GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 188. Sobota 17. sierpnia 1850. **Rok bieżący gazety 39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Szwecya. — Rosya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 13. sierpnia. Dnia 14. sierpnia wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany I. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa w serbsko- (illirsko-) niemieckiem i halicko-rusko-niemieckiem podwójnem wydaniu. Zeszyt ten wyszedł dnia 5. stycznia 1850 w pojedyńczem niemieckiem, d. 12. sierpnia w czesko-niemieckiem, a d. 13. sierpnia w włosko-niemieckiem podwójnem wydaniu i zawiera pod

Nr. 1. Patent cesarski z dnia 30. grudnia r. 1849, którym wydano i ogłoszono konstytucyę dla Austryi poniżej Anizy wraz z należącą do niej ustawą o wyborach na sejm.

Sprawy krajowe.

W tym tygodniu, po dzień 17. sierpnia złożyli na Kraków w Redakcyi Gazety Lwowskiej:

JJWW. i WW. Józef hr. Baworowski 15r. Jo. Schöpf 5r. Kanonik Goydan 50r. Szymon Krawczykiewicz 10r. Kroebl 2r. Nieczytelne 2r. Stecher 1r. Mahrle 1r. Chtr. 1r. Scidler 30k. Nieczytelne 30k. Togl 1r. Hofmann 5r. Me. 1r. Kamiński 30k. Strański 5r. Wachtel 2r. Dostenberg 1r. C. k. urzędnicy Verwalteryi obwodowej 16r. 15k. C. k. urzędnicy naczelnego urzędu celnego 3r. 30k. C. k. urzędnicy magazynu stęplowego i tabaki 35k. Komis. pol. Birkiewiez 2r. Klotylda Witwicka 5r. Kostecki, c. k. radzca sądu szlachec. 5r. — czyli razem 135r. i 50k. m. k.

(Dary patryotyczne.)

Lwów, 14. sierpnia. Panowie oficerowie i żołnierze pierwszego batalionu landwerów c. k. pułku piechoty hrabi Nugent złożyli z własnego popędu dobrowolne dary dla pomnożenia lwowskiego funduszu inwalidów, a uzbieraną w ten sposób kwotę 157 złr. 52 kr. m. k. doręczyli przełożonemu magistratu.

Przesełając tę kwotę na miejsce przeznaczenia oświadcza się wspaniałomyślnym dawcom za ten szlachetny dar niniejszem najczulsze podziękowanie.

(Dekoracya.)

Kraków, 13. sierpnia. Jego c. k. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 10. czerwca 1850 nadać najłaskawiej doktorowi medycyny i profesorowi kliniki przy wszechnicy Krakowskiej, panu Józefowi Brodowiczowi, w uznaniu zasług jego położonych około wszechnicy i miasta Krakowa, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Uroczyste doręczenie tej dekoracyi odbyło się 8. b. m. w przytomności kilku zaproszonych w tym celu wyższych urzędników komisyi gubernialnej, w obec senatu akademicznego i reprezentantów gminy miejskiej w sali c. k. komisyi gubernialnej przez Szefa jej, pana radzcę ministeryalnego kawalera de Ettmayer.

Pan radzca ministeryalny miał przed doręczeniem orderu stosowną przemowę do pana Brodowicza, w której wyszczególnił pokrótce zaszczytne zasługi jego w zawodzie naukowym i około miasta Krakowa.

Pan Brodowicz odpowiedział na przemowę tę treściwą mową dziękczynną za tak niespodziany najłaskawszy zaszczyt dla niego, i prosił pana radzcę ministeryalnego, aby jego uczucie wdzięczności złożył u stóp najwyższego tronu.

Po skończonej uroczystości zaprosił p. Szef komisyi gubernialnej obecnych gości na obiad, przy którym wznoszono toasty za pomyślność Jego Mości naszego najłaskawszego Cesarza i zaszczyconego p. Brodowicza. Tak zakończył się ów dzień, który posłuży za nowy dowód tego, że Jego ces. Mość i wspaniały rząd Jego, każdą zasługę, gdziekolwiek ona się okaże, ocenić i nagrodzić umieją. — Oby to posłużyło za zachętę do naśladowania!

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Wiedeń, 13. sierpnia. Gazeta Wiedeńska zawiera projekt ministra nauk publicznych o zaprowadzeniu tak zwanych egzaminów państwa „Staatsprüfungen" wraz z przyzwolonemi pod d. 29. lipca r. b. przepisami względem przedsiębrania wspomnionych egzaminów.

Peszt, 10. sierpnia. Komisya cywilna pod przewodnictwem radzcy gubern. Sachera, będzie śledzić sprawę skompromitowanych urzędników.

Tryest, 8. sierpnia. Wice-admirał Dahlrup powrócił dzisiaj z podróży inspekcyjnej do Pola i Dalmacyi. Dzisiaj odbyło się tutaj pierwsze posiedzenie sądu krajowego, jako zwierzchności apelacyjnej przeciw decyzyom sądu okręgowego pierwszej sekcyi w sprawach przekroczenia. W wielkiej liczbie zgromadzona publiczność zachowała się stosownie do godności tej uroczystej czynności.

Werona, 9. sierpnia. Dzisiaj przybyło tu rozporządzenie ministeryalne, nakazujące rozwiązanie tutejszej jeneralnej dyrekcyi finansów i utworzenie prefektur finansowych w Medyolanie i w Wenecyi.

Medyolan, 7. sierpnia. Dzisiaj wyszła znowu „Gazetta universale", którą dnia 19. lipca zakazano.

(Wiadomości potoczne z Pesztu.)

Peszt, 9. sierpnia. Usiłowaniom tutejszej policyi powiodło się wykryć znowu kilku fałszerzów not bankowych po 10 i 2 złr. Peszteński bank komercyalny stanowić ma zakład filialny austr. banku narodowego. — Większa część amnestyonowanych deputowanych rozjechała się z Pesztu. — Sąd foralny w Preszburgu rozpoczął posiedzenia swoje 1go b. m.

(Kurs wiedeński z 12. sierpnia 1850.)

Obligacye długu pańs. 5% — $96\frac{3}{4}$; $4\frac{1}{2}$% — $84\frac{1}{8}$; 4% — $75\frac{1}{2}$; $2\frac{1}{2}$% — $51\frac{1}{2}$. Akcye bank. 1161. Losy z 1834 r. $181\frac{1}{4}$; z 1839 r. $117\frac{1}{2}$. Akcye kolei półn. $111\frac{1}{8}$.

Ameryka.

(Rozejm i zawieszenie broni z Domenico.)

Port au Prince, 7. lipca. Prawo monopolu zniesiono od dnia 1. lipca zupełnie. — Za pośrednictwem konzulów francuskiego, angielskiego i amerykańskich Stanów stanął rozejm na 6 miesięcy i zawieszenie broni z Domenico; jest przeto nadzieja, iż już nieponowią się dalsze nieprzyjacielskie kroki.

Hyszpania.

(Rozwiązanie izby deputowanych. — Okólniki ministeryalne.)

Madryt, 5. sierpnia. Dzisiejsza gazeta rządowa ogłasza dekret królewski rozwiązujący izbę deputowanych i rozkazujący, aby 31. b. m. przystąpiono do wyborów nowej izby, która się ma zebrać dnia 31. października. Dziennik urzędowy ogłasza także kilka okólników ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów prowincyi. Okólniki te tyczą się przyszłych wyborów. Jeden z nich zawiera nakaz, aby przy tym ważnym akcie zupełną wolność zostawiono każdemu wyborcy bez względu na jego opinię polityczną. (Ind.)

(Margrabia Valdespina †)

Madryt, 1. sierpnia. Margrabia Valdespina, znany pod nazwiskiem margrabia Hernany, jeden z najgorliwszych stronników sprawy karlistowskiej, umarł w wieku 75 lat w Bordeaux. W roku 1835 wywołał on powstanie w Bilbao, znosił mimo że pozbawiony był jednej ręki, wszystkie trudy wojenne, i był przy końcu hyszpańskiej wojny domowej ministrem wojny Don Karlosa. (D. R.)

Anglia.

(Izba wyższa. — Wiadomość z Madrytu.)

Londyn, 7. sierpnia. Izba wyższa przyjęła uchwaloną w izbie niższej zmianę w projekcie do prawa względem irlandzkich wyborców parlamentarnych. Dziennik „Times" uważa to za szczęśliwe zdarzenie i pomyślny rezultat tej sesyi parlamentarnej. W skutek więc tej zmiany może każdy dziesiąty dorosły mężczyzna w Irlandyi mieć udział w wyborach do parlamentu angielskiego.

Według doniesień z Madrytu do dnia 1. b. m., przeznaczony jest na posła do Wiednia hr. Colombi, obecnie poseł hyszpański w Lizbonie. — Ratyfikacyę umowy pocztowej między Hyszpanią a Portugalią już wymieniano.

Francya.

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 9. sierpnia. Z powodu wczorajszego bankietu oficerów od żandarmeryi w pałacu Elysée panuje w mieście niemałe wzburzenie. Pomiędzy innemi wzniesiono na tym bankiecie toast za „Cesarstwo", a okrzyk: „do Tnileryów" dał się słyszyć kilkakrotnie. — Komisya odroczenia jest za tem, aby w razie samowolnego kroku rządu, rady jeneralne wraz z prefektami i jenerałami objęły rządy. — Legislatywa niemiała dziś posiedzenia. (D. R.)

Paryż, 11. sierpnia. Napoleon wyznacza 60,000 franków na bankiety wojskowe. — Przywrócono redakcyę dawnego „Monitora wieczornego".

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 9. sierpnia. Dzisiejsze posiedzenie narodowego zgromadzenia rozpoczęło się o drugiej godzinie pod przewodnictwem wice-prezydenta Benoit d'Azy. Nie było nawet 180 członków obecnych. Z tem wszystkiem petycye będące dziś w dziennym porządku i stanowiące jedyny przedmiot, skazywano natychmiast z takiem niedbalstwem na wieczne zapomnienie, jak gdyby zgromadzenie kompletnem było. Dwie z tych petycyi żądają, aby dla prezydenta republiki tuileryе na rezydencyą przeznaczono, i żeby mu wyznaczono listę cywilną, lecz obiedwie upadły równie jak inne, na „przejście do dziennego porządku." Gdy pan Cretin (z góry) chciał zapytać ministra spraw wewnętrznych o rozwiązanie gwardyi narodowej w Dolens, oświadczył przewodniczący, że zgromadzenie nie jest kompletne, a przeto zamknął posiedzenie już o kwadrans na czwartą. — Potwierdza się wiadomość, że rząd będzie żądać od narodowego zgromadzenia kredytu (tymczasem 500,000 fr.) dla weteranów z czasów cesarstwa. — W przyszły poniedziałek odbędzie się pierwsze posiedzenie komisyi nieustającej. Członkowie jej mają zamiar żądać rozwiązania towarzystwa „10. grudnia." W ostatnim czasie rozprawiają powszechnie o bonapartystowskiej propagandzie, którą to towarzystwo ogłasza. Miało rozesłać wielką liczbę emisaryuszów po prowincyach, dla namawiania rad jeneralnych, aby się oświadczyły za niezwłoczną rewizyą konstytucyi w duchu przedłużenia władzy prezydenta rzeczypospolitej. — W potocznej rozmowie opowiadają sobie rozmaite ustępy z onegdajszej rewii ruchomej żandarmeryi i gwardyi republikańskiej, tudzież o festynie w Elysée national, który potem nastąpił. Co do rewii spostrzeżono, że jen. Changarnier przybył sam z świetnym sztabem, podczas gdy prezydent republiki tylko w towarzystwie jenerała d'Hautpoul. Co się tyczy uczty w Elysée national, na której było około 350 oficerów i podoficerów z obu korpusów, krążą daleko ważniejsze pogłoski. Jeżeli dobrze jesteśmy zawiadomieni, początek uczty odbył się bez ważniejszych szczegółów. Wszystkie toasty, które spełniono, odnosiły się do wojskowej karności, męztwa obu korpusów, bronienia sprawy porządku (przypominamy sobie, że korpusy te utworzone są w większej części z wojowników byłej gwardyi municypalnej), do przełożonych itd. Atoli ku końcu rozmowa zaczęła być żwawszą i toczyła się coraz więcej o polityce. Uformowały się hałaśliwe grupy, i wkrótce dał się słyszeć kilkakrotny okrzyk: „Niech żyje Cesarz!" Kiedy niekiedy dawał się nawet słyszeć głos: „Do tuileryów! Dalej do tuileryów!" Wszelako na skinienie prezydenta rzeczypospolitej uciszono wkrótce te manifestacye. — Rozgłoszenie tego wypadku w związku z tą okolicznością, że prezydent rzeczypospolitej ma zamiar ugaszczać w taki sam sposób w Elysée oficerów i podoficerów wszystkich pułków garnizujących w Paryżu, zrobiło znowu wielką senzacyę na podejrzliwych umysłach.

Dziś rano o godzinie jedenastej odbyła się wielka rada ministeryalna pod przewodnictwem Ludwika Bonapartego w Elysée. Przedmiotem obrad miała być nota angielskiego posła, w której tenże żąda oświadczenia się względem połączonej francuskiej floty w Cherbourgu. Następnie angielski rząd miał oświadczyć rządowi francuskiemu, że dopokąd będzie zbrojna flota w Cherbourgu, dotąd pozostanie angielska flota obserwacyjna na wodach w Plymouth. — Wczoraj były wielkie pokoje w pałacu Elysée, na których wielu posłów było obecnych.

Niektórzy członkowie lewej strony chcą się odłączyć od Montagne, aby w pewnych przypadkach byli gotowi wstąpić do ministeryum. Wymieniają panów: Jules Favre (którego osobiste związki z prezydentem rzeczypospolitej są znane), Grévy, Dupont (de Bussac) i Emila de Girardin.

(Kwestye zajmujące opinię publiczną — Ferye zgromadzenia nar. — Stowarzyszenia polityczne.)

Paryż, 10. sierpnia. Uczty w pałacu Elysée i podróż prezydenta republiki, są to dwie kwestye, które wyłącznie zajmują opinię publiczną w Paryżu. Jedni przesadzają doniosłość tych dwóch faktów, inni zaś zmniejszają ją może zanadto. Celem uczt jest niezawodnie uzyskanie sympatyi armii. Dziś odbył się drugi bankiet w pałacu Elysée. Tą razą zaproszeni byli oficerowie i podoficerowie czwartego pułku liniowego. Zapewniają, że im dano należyte napomnienia i że niesłyszano już owych niekonstytucyjnych okrzyków, jakie się dały słyszeć w przeszły czwartek w pałacu Elysée. Dziś jak to przewidywano, niebyło posiedzenia zgromadzenia narodowego. A zatem zaczęły się już formalne ferye, które właściwie według prawa miały się zacząć dopiero pojutrze. Reprezentanci góry wydali manifest ludu. Dokument ten wydany z okazyi odroczenia, zajmuje niemniej jak sześć kolumn w dzienniku „National." Nie zawiera jednak nic wielce nowego. Są to zawsze te same pociski wymierzone przeciw reakcyi, to samo kadzenie ludowi, ta sama wreszcie jałowość pomysłów. Słowem, góra zachowała wszystkie swoje stare frazesy demagogiczne i socyalistyczne, nieporzuciła ani jednego, i niedodała też żadnego.

Stowarzyszenia polityczne konstytuują się na nowo. Bonapartyści reorganizują stowarzyszenie pod nazwą „Dix Decembre"; legitymiści, stowarzyszenie „prawa narodowego"; republikanie umiarkowani „Union république", nakoniec góra mianowała komisyę nieustającą złożoną z 75 członków. Wszystko to dzieje się, aby każde stronnictwo było w pogotowiu na każdy wypadek mogący się zdarzyć podczas odroczenia zgromadzenia narodowego. Rzecz najdziwniejsza, że śród tych zabiegów, tych przygotowań stronnictw, między ludem panuje największy spokój, największy indyferentyzm polityczny. Nasycono go już polityką i ani słyszeć o niej niechce. (Ind.)

(Uchwała powzięta na posiedzeniu mieszkających w Paryżu obywateli zjednoczonych Stanów północnej Ameryki.)

Paryż, 5. sierpnia. Przebywający tu obywatele państw zjednoczonych północnej ameryki odbyli posiedzenie w amerykańskim gmachu poselskim, pod prezydencyą pana Shelton Sanford posła amerykańskiego — dla naradzenia się o sposobie uczczenia pamięci jenerała Taylor. Zgromadzenie powzięło następującą uchwałę: Śmierć jenerała Zacharyasza Taylor jest wielką stratą dla państw zjednoczonych. Jako urzędnik państwa okazał on się zawsze bezstronny; jako jenerał dowiódł świetnych przymiotów swych wojskowych, a zamiłowaniem swojem pokoju przydał jeszcze tem świetniejszego blasku wojennemu swemu stanowi; w stosunkach swych z rządami zagranicznemi szedł za przykładem Washingtona, od którego przykładu nie mogą państwa zjednoczone odstąpić bez niesławy i szkody dla rzeczypospolitej. Zgromadzenie, jakkolwiek ubolewa nad stratą tak wielce zasłużonego obywatela, jednak pocieszа się tem, iż dzięki instytucyom krajowym śmierć przełożonego władzy wykonawczej nie pociągnęła za sobą żadnych wstrząśnień. Zgromadzenie wyraża rodzinie ś. p. jenerała Taylor swój żal i postanawia, aby wszyscy znajdujący się w Paryżu obywatele państw zjednoczonych przywdziali zwyczajną żałobę. Odpis tej uchwały będzie przesłany rodzinie zacnego obywatela zmarłego." (D. R.)

Szwajcarya.

(Postanowienie rady związkowej względem wychodźców.)

Berna, 3. sierpnia. Rada związkowa postanowiła: Odtąd ustać mają dawane wychodźcom politycznym kwoty dla ułatwienia im dalszej podróży, jeźli wsparcie to nie było dawniej już przyobiecane. Mianowicie zaś wstrzymana być ma tycząca się wypłata tak długo, pokąd rząd nie poweźmie bliższych wiadomości względem stanu wychodźtwa, i nie postanowi powszechnych przepisów co do kontroli, podziału, dawania wychodźcom zapomogi i ich wydalenia. — Osobna komisya zajmuje się wypracowaniem ustawy o tułaczach. (Aus.)

Włochy.

(Pogrzeb ministra Santarosa. — Sprawa arcybiskupa. — Cholera w Liwurnie. — Eskadra angielska. — Wiadomości z Neapolu.)

Turyn, 7. sierp. Dzienniki turyńskie zajmują się po większej części śmiercią ministra handlu Santarosa. Potwierdza się w nich nadesłana już drogą telegraficzną wiadomość, że z powodu odmówienia temu ministrowi ostatnich sakramentów zaszło zaburzenie spokojności publicznej. Prawda, że dzienniki te nie donoszą jeszcze nic, w jaką fazę wstąpiło później to z początku nieznaczne zaburzenie, a w skutek którego nastąpiła znowu aresztacya arcybiskupa Franzoni. Pogrzeb ministra Santarosa był bardzo świetny; znajdowały się na nim wszystkie władze publiczne i niezmierne mnóstwo ludu. Ceremonia kościelna odbyła się w małym kościele na placu San Carlo. „Armonia" znany dziennik katolicki zapewnia w swym numerze z dnia 7. b. m., że Santarosa kilką chwilami przed swoim skonem oświadczył, że chce umrzeć na łonie katolickiego kościoła i dla tego gotów jest swoje zdanie poddać pod sąd rzymskiego kościoła i widomej jego głowy. Jeżeli po takiem oświadczeniu nie widzimy w tem nic dziwnego, że duchowieństwo miało udział w obchodzie pogrzebowym, wszelako zawsze jeszcze niemożemy pojąć, jak mogło ztąd nastąpić uwięzienie arcybiskupa, chyba że tylko dla ochrony jego osoby zawieziono go do Fenestrella, i że rząd czuł się za słabym, aby go w jego rezydencyi od rozjątrzonej tłuszczy mógł obronić. — Spodziewamy się, że przyszła poczta wyświeci nam niezawodnie ten na wszelki sposób bardzo ważny wypadek. Wszystkie turyńskie dzienniki z powyższej daty zawierają proklamacye rady gminnej i kwestury bezpieczeństwa, w których publiczny spokój i porządek zalecają.

Z Liwurny donoszą o grasującej tamże cholerze, która dziennie po 20 do 30 osób zabiera, i z tego powodu miała już nastąpić powszechna stagnacya we wszystkich sprawach handlowych. — Eskadra angielska krąży przed Maltą, a osada jej zostaje w najlepszym stanie zdrowia. — Według listów z Neapolu zamieszczonych w dzienniku „Statuto" z d. 4. b. m. potwierdza się wiadomość, że kilka pułków wydało w samej rzeczy w obecności króla konstytucyjne okrzyki; król miał zaraz potem odjechać do Gaety.

(Najnowsze wiadomości z Włoch.)

Dzienniki Turyńskie z dnia 8. zawierają szczegóły o doniesionych już drogą telegraficzną tamtejszych wypadkach. Rozjątrzenie mieszkańców Turynu na Serwitów w San Carlo jest równie zaciętе jak powszechne. Masy nalegały, aby natychmiast oddalono członków tego zakonu. Obecni w Turynie ministrowie naradzali się, jakby sobie w tej kwestyi postąpić, ale zdaje się, że się aż wtedy zdecydowali, gdy reprezentanci gminy przedłożyli groźnie ułożoną petycyę, z oświadczeniem, że się obawiają strasznych excesów, jeżeli natychmiast niebędą wydaleni kapłani, na których lud jest rozjątrzony. Ministeryum uległo naleganiom. Osoby cywilne i wojskowe udały się do klasztoru i oznajmili P. Serwitom postanowienie rządu. — W równym czasie skonfiskowano wszystkie papiery, które publicznego interesu tyczyć się mogły. Członkowie zakonu protestowali przeciw temu niesłychanemu postępowaniu nazywając je rabunkiem. Około pół do ósmej wieczór zawieziono ich w dwóch powozach pod zasłoną gwardyi narodowej do S. Salvario, gdzie ich odebrali karabiniery i aż na dalsze miejsce przeznaczenia odstawili. Liczba wszystkich księży była 15. Dziesięciu z nich udało się do klasztoru w Sa-

luzzo, a 5 do klasztoru w Alexandryi. Między skonfiskowanemi papierami miał się znajdować koncept dekretu arcybiskupa Franzoni, w którym zakazuje udzielać ś. Sakramentów ministrowi Santarosa; następnie odpis pierwszego cyrkularza jego itd. Aby nabożeństwo kościelne nie doznało żadnej przerwy, instalowano po różnych probostwach świeckich księży. Podczas tych wypadków liczne patrole przeciągały po mieście. Według dziennika „Risorgimento“ kazał rząd arcybiskupa, który się statecznie wzbraniał złożyć swój urząd, tylko dla tego zawieźć do twierdzy Fenestrella, by mu przezto odebrać sposobność do wywoływania dalszych rozruchów.

Turyn, 8. sierpnia. Odjazd senatora hrabi Sauli, który dla zagodzenia między stolicą apostolską a tutejszym rządem zachodzącego zajścia wybierał się do Rzymu, został na inny czas odłożony.

Piacenza, 3. sierpnia. Czternastu nauczycieli gymnazyalnych złożono z urzędu. Domyślają się że to nastąpiło za udział w zabiegach demagogicznych. Z członków gminnej rady, rozwiązanej znanym dekretem lakonicznym, nie obrano powtórnie ani jednego.

— Wiadomo, że między rządami Austryi, Modeny i Parmy został zawarty traktat względem wolnej żeglugi na rzece Pad; odnośny dokument wkrótce będzie publikowany. W skutek tego żegluga na tej rzece jest wolna, i wyjęta od wszelkiej uciążliwości na całem terytoryum kontrahujących państw aż do morza Adryatyckiego, z zastrzeżeniem jednak tych przepisów, które taraz albo na przyszłość za wspólnem porozumieniem się i w duchu sprzyjającym rozwijającemu się handlowi postanowione będą. (Oe. Corp.)

Niemce.

(Kongres mający się zebrać w Wiesbaden. — Pruski projekt zmiany taryfy cłowej. — Sprostowanie.)

Frankfurt, 6. sierpnia. W Wiesbadenie zgromadzają się się koryfeje partyi legitymistycznej na mający się tam odbyć kongres. Rzeczą jest prawdopodobną, iż podróż pana Guizot do Ems a pana Thiers do Brukselii zostaje z tym kongresem w styczności. — Cały korpus dyplomatów i ajentów mianowicie angielskich, belgijskich i francuskich — nie licząc już szwajcarskich, usiłuje w Kassel wystawić szkodliwe skutki projektu pruskiego tyczącego się zmiany cłowej taryfy. Wszelakoż zabiegi te spowodowały tylko do większej pomiędzy sobą zgody pełnomocników niemieckich. — 7. sierpnia. Cokolwiek tylko pisano o dwuznacznem i niestałem postępowaniu Darmstadtu, i wynikającego ztąd niepodobieństwa dla „plenum“ iżby się mogło ukonstytuować w związek ściślejszy — jest bezzadne. — Upewniaja, iż plenum pochwala jednozgodnie zwołanie rady ściślejszej przez Austryę, i że uchwała plenum względem ukonstytuowania związku ściślejszego załączona ma być do noty austryackiej tyczącej się zwołania pomienionej rady. (Austr.)

(Deklaracya Danii. — Uchwały powzięte na poufnych naradach zgromadzenia plenarnego.)

Frankfurt, 8. sierpnia. (A. Z.) Że Dania oświadczyła się gotową do przedłożenia terminu ratyfikacyi, potwierdza cyrkularna depesza pruskiego gabinetu, którą wszystkim niemieckim rządom zakomunikowano. Prusy oznajmiają w niej, że Dania gotowa jest przystać na termin przedłużenia na czas nieoznaczony. Końcem tego terminu uznanoby przyjście do skutku powszechnego organu federacyi, który się ma zająć rozpoznaniem i organizacyą. — W podobnym duchu nadesłano także duński okólnik do wszystkich rządów niemieckich. 9. sierpnia. Na ostatnich poufnych naradach plenarnego zgromadzenia zgodzono się, jak słychać, na następujące punkta: „Po utworzeniu ściślejszej rady i po rozwiązaniu interym przez odwołanie komisarzy austryackich, zajmie się pierwsza, a potem najwyższa władza federacyjna Niemiec kwestyą szlezwigsko-holsztyńską, obsadzi Holsztyn wojskiem federacyjnem, rozkaże Danii cofnąć swe wojska z nienależącego ani do Danii ani do Niemiec, ale z Holsztynem ściśle połączonego Szlezwigu, przeciwnie zaś szlezwigsko-holsztyńska armia ustąpi całkiem z Szlezwigu i zostanie aż do przepisanego przez federacyę etatu holsztyńskiego wojska zredukowaną. Po uskutecznieniu tego nastąpi negocyacya o pokój między Danią, a Szlezwig-Holsztynem.“

(Posąg „Bawaria.“)

Mnichów, 31. lipca. Dzisiaj odbył się transport lewego ramienia posągu „Bavaria“, z królewskiej ludwisarni na miej ce jego ustawienia. Cztery silnych koni uginało sią pod tym ciężarem. Transport ten jednak niczem nie był w porównaniu z innym, mianowicie z transportem odłamu piersi i całego ramienia prawego z ręką spartą na rękojeści od miecza. Ciężar ten ciągnęło 16 silnych ogierów, wóz umyślnie do tego transportu zbudowany ważył do 80 cetnarów; rzeczone części zaś posągu 260 cet., a cały ciężar 340 cetnarów. Na wzgórzu Terezyańskiem ustawały konie kilka razy, a wóz musiano dzwigać i na lewarach posuwać naprzód windami. Dzwignienie odłamu piersi z podnoża aż na miejsce przeznaczone, t. j. tam gdzie dziewica spięta jest pasem dwie stóp szerokim, zabrało cztery godzin czasu. Dwudziestu robotników stojących na rusztowaniu 120 stóp wysokiem pracowało przy czterech narożnych windach, i dźwigało w górę ciężar na dwudziestu mocnych linwach. Co trzy sekund pomykał się ciężar o pół cala wyżej. Liczba ciekawych widzów była dość znaczna; jakoż cały ten zachód około ustawienia posągu jest istotnie interesujący. Dnia 5. sierpnia ustawiona będzie ostatnia już część posągu, a mianowicie głowa w której wnetrzu mogłyby się łacno pomieścić 20 ludzi. Przy tej sposobności odbyć się ma zwyczajny obchód, uroczysty festyn zaś nastąpi dopiero w październiku, przy odsłonieniu posągu. Oprócz całego gremium artystów zbierą się nań także wszystkie bez wyjątku cechy miasta Mnichowa. (Ll.)

(Sprawy szlezwig-holsztyńskie.)

Z Szlezwig-Holsztynu, 9. sierpnia. Wczoraj i przedwczoraj odbyły się na kilku punktach małe utarczki forpocztowe. — Friedrichstadt obsadzony 130 ludzmi z pierwszego naszego korpusu strzelców, zaatykowały przedwczoraj dwa bataliony piechoty, oddział kawaleryi i 6działowa bateryа. Mały oddział strzelców stawił im jak najwaleczniejszy opór, tak że Duńczycy musieli zdobywać wnijście do miasta, przyczem ponieśli wielką stratę, szczególnie ucierpiała bardzo ich konnica. Nakoniec zmuszeni byli nasi strzelcy cofnąć się przed siłą przeważającą. Strata z naszej strony była bardzo mała. Także pod Rorgbruck stoczyli nasi małą bitwę i zabrali 5 ludzi w niewolę. Daleko znaczniejsza utarczka była wczoraj zrana w kierunku ku Sehestadt. Duńczycy wysłali silny oddział na zwiady, zapewne dla zbadania wpływu, jaki explozya w Rendsburgu wywarła na wojska nasze. Z obu stron wystąpiły naprzeciw silne oddziały wojsk, jednak tylko artylerya stoczyła bitwę, która wszakże prawie żadnej korzyści nieprzyniosła, ponieważ z bardzo znacznej odległości strzelano. Ku południowi przerwano walkę. (N. Z.)

(Z widowiska wojny.)

Rendsburg, 8. sierpnia. Wczoraj około godziny 7. natarli Duńczycy na jeden oddział wojska naszego pod Friedrichsstadt, a nawet mieli bombardować to miasto, które zresztą nie stanowi w naszych operacyach wojennych żadnego strategicznie ważnego punktu. Kapitan Schöning bronił jednak dość długo tego miejsca, poczem cofnął się podobno według wyraźnych instrukcyi ku Rensburg. Mały tylko oddział wojska pod jego komendą zostającego przekroczył rzekę Eider, i stanął na ziemi holsztyńskiej mianowicie w St. Annen. (D. R.)

(Explozya laboratoryum w Rendsburgu. — Ogłoszenie jenerała Willisen.)

Rendsburg, 8. sierpnia. Dopiero teraz poznajemy całe nieszczęście, jakiem nas dotknęła explozya laboratoryum tutejszego; prawie każdy dom w mieście nosi na sobie ślady tego okropnego wypadku. 83 trupów pogrzebano już z wszelką uroczystością; straszny to był korowód śmierci — straszniejszy, niż kiedykolwiek widziano, gdyż po największej części byli to młodzieńcy i prawie dzieci, przyszła nadzieja ojczyzny, którzy padli ofiarą tego nieszczęścia.

Wczoraj wieczór wydał jeneral Willisen następujące ogłoszenie:

„Jakkolwiek zdawało się dziś zrana, że przy dzisiejszym wypadku nieszczęsnym niewiele ludzi postradało życie, przecież poszukiwania dalsze okazały niestety daleko znaczniejszą liczbę zabitych i śmiertelnie ranionych ofiar.

Przez szczególne zrządzenie opatrzności uratowane zostało życie obodwu pracujących właśnie w laboratoryum oficerów; natomiast straciliśmy kilku dzielnych podoficerów i szeregowców. Najbardziej bolesną jest strata większej połowy elewów ze szkoły podoficerów, którzy właśnie około głównego ogniska tego wulkanu pracowali. — Tylko mała liczba ich ocalała, a wiele ciał nieznaleziono dotąd jeszcze. Wprawdzie smutne zdarzenie to niewywrze szkodliwego wpływu na dalszy los wojny, bo niestraciliśmy przytem nic z materyałów, bez których wyczekujących nas walkach obejśćby się niemożna; mimo to będzie ono przecież ze względu na tak okropne pozbawienie życia tylu ludzi, a szczególnie dla zniszczenia tylu pełnych nadziei młodzieńców, należeć do rzędu najstrajszniejszych wypadków całej wojny. Podpisana komenda czuje się tem bardziej obowiązaną wynurzyć publicznie ubolewanie swoje nad nieszczęśliwymi, którzy padli ofiarą tego wypadku okropnego, ile że w dzisiejszem porannem ogłoszeniu swem przez pomyłkę liczbę zabitych ludzi jako bardzo nieznaczną podała.

Przy tej sposobności musi podpisana komenda jeszcze raz z prawdziwą wdzięcznością wspomnąć o nieustraszonej gorliwości, z jaką nietylko wojsko, ale i mieszczanie Rendsburga a najszczególniej korpus pompierów mimo wszelkiego niebezpieczeństwa, nieśli ratunek i pomoc. Poświęcenie ich dopomogło niejednemu rannemu wyratować się od strasźliwej śmierci z pod tlejących zgliszczów. Kilka w pobliżu stojących wozów amunicyjnych i tysiące bomb i granatów uratowano przy samem pogorzelisku. Rendsburg 7. sierpnia 1850, wieczór godz. 10ta. Jenerał komenderujący Willisen.“ (D. R.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 10. sierpnia.)

Met. Austry. 5% — 82$\frac{3}{8}$; 4$\frac{1}{2}$% pct. — —. Akcye bank. 1215. Sard. 33$\frac{3}{8}$. Hyszp. 3% — 33. Polskie 300 — 136$\frac{1}{2}$; 500—81$\frac{5}{8}$.

Prusy.

(Polityka Austryi i Prus w sprawie Niemiec.)

Wrocław, 10. sierpnia. I dzisiaj nie ma jeszcze nic stanowczego względem żywotnej kwestyi Niemiec; stosunki między Austryą i Prusami stanowią ciągle jeszcze strasznie zawiły węzeł. Berlińskie wiadomości donoszą wprawdzie, że hrabia Arnim-Boitzenburg ma być posłany do Wiednia, aby tam układy z Austryą do pomyślnego skutku przyprowadził, lecz ponieważ nawet w samym Berlinie jeszcze się niezgodzono, jakie stanowisko należy teraz zająć naprzeciw Austryi, przeto wiadomość ta jest bardzo niepewna. Minister Manteuffel, który wczoraj przybył znowu do Berlina, miał wypracować memoryał, który chce przedłożyć Królowi Jego Mości, a w którym wytknięto są dwie drogi jako jedynie dla pruskiej polityki mo-

źliwe. Pierwszą drogą jest: wprowadzić stanowczo w życie Unię, zwołać parlament choćby nawet z narażeniem się na wojnę z Austryą. Druga droga jest porozumienie się z Austryą. Wytrzymywanie, ociąganie się zagraża największem niebezpieczeństwem. Książę Prus ma być tegoż samego zdania, jeżeli prawdziwem jest oświadczenie, jakie miał uczynić w namienionej rozmowie z jenerałem Radowitz. „Albo naprzód albo wstecz," miał książę powiedzieć do Radowitza, ale trzeba „iść" przecie. Przeciwnie zaś zaprzeczają, że książę Prus radził namienionemu jenerałowi przyjęcie portefeuillu.

Podczas gdy o przyszłych krokach pruskiego gabinetu panuje jak największa niepewność, zdaje się austryacka polityka w Frankfurcie postępować zwycięsko. Tak zwane tamtejsze plenum miało jednogłośnie uchwalić na posiedzeniu dnia 6. sierpnia utworzenie „ściślejszej rady." W jakim związku zostaje ta wiadomość z udzieloną wczoraj depeszą telegraficzną: że plenum w Frankfurcie rozwiązało się dnia 9., okaże się temi dniami, to jest, czy się plenum rozwiązało w skutek tej uchwały z dnia 6., by natychmiast nastąpiła ściślejsza rada," lub też czy w skutek znanych wewnętrznych niesnasek się rozeszło, albo czy powyższe wiadomości są bezzasadne.

(Kurs giełdy berlińskiej z 12. sierpnia.)

Dobrowolna pożyczka 106. Oblig. długu państ. 99. Akcye bank. $98\frac{1}{4}$. L. Pols. listy zast. $95\frac{1}{2}$. Pols. 500 — 81; 300 — $136\frac{1}{2}$. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $11\frac{3}{4}$.

Szwecya.

(Wiadomości potoczne.)

Chrystiania, 30. lipca. Dzisiaj przybyła tu o $1\frac{1}{2}$ godzinie w południe królewska rodzina paropływem „Nordcap", a wysiadłszy na ląd przy moście cłowym, udała się pieszo do pałacu, otoczona liczną masą radującej się ludności. — Wczoraj powróciły wojska norwegskie z Szlezwigu na trzech transportowych okrętach; reszta z tego oddziału spodziewana jest temi dniami. — 27go wyleciała w powietrze fabryka prochu w bliskości Etterstad. Wybuch był straszliwy; 8 ludzi pracujących w tej fabryce utraciło życie, 2 odniosło ciężkie skaleczenia. Większa część zasobnego od dawna prochu spłonęła. (Lüb. Ztg.)

Rosya.

(Rozporządzenia rządowe.)

Petersburg, 2. sierpnia. Na prośbę heroldyi senatu dyrygującego i zgodnie ze zdaniem rady państwa, które Jego Ces. Mość potwierdził, wyszły tu następujące rozporządzenia: 1) Ponieważ ś. p. tajny radzca August Iliński reskryptem Cesarzowy Maryi Teresy z 2. czerwca 1779 wyniesiony został do stanu hrabiów królestwa Galicyi i Lodomeryi, i także w dwóch najwyższych reskryptach spoczywających w Bogu Cesarzów Pawła I. i Alexandra I. tym tytułem był zaszczycony, pozwala się trzem synom jego: Augustowi, Henrykowi i Iwanowi Ilińskim; nosić w Rosyi tytuł hrabiego królestw Galicyi i Lodomeryi. 2) Ponieważ Jan Fryderyk de Medem reskryptem Cesarza Józefa II. z 16. sierpnia 1779 wraz z potomstwem obojej płci wyniesiony został do stanu hrabiów państwa rzymskiego, pozwala się jego prawnukowi Teodorowi Piotrowi Julinszowi de Medem, jako też i innym członkom obojej płci, którzy pochodzenie swe od wspomnionego Jana Fryderyka de Medem wykazać mogą, używać w Rosyi tytułu hrabiów państwa rzymskiego. (Ll.)

Turcya.

(Flota turecka na morzu jońskiem.)

Z Szkutary piszą pod dniem 31. lipca. Majtkowie tureccy, którzy wczoraj i dzisiaj z okrętami swemi przybili tu do lądu, opowiadają o przybyciu floty tureckiej na morze jońskie, i że się ztamtąd zwróciła ku wybrzeżom Albanii. Zaledwie Basza z Szkutary dowiedział się o tem, wysłał natychmiast kanonierów do warownych miast nadbrzeżnych, Dulcigno i Antivari, aby flotę powitali należytemi salwami. Podług zawartych w dziennikach maltańskich korespondencyi z Konstantynopola składa się flota turecka z 3 okrętów liniowych, 4 fregat, 2 korwet, 2 brygów, jednej goelety i 5 parowców. Wszelako niepodobna dokładnie oznaczyć liczbę okrętów, ponieważ samemu Baszy tutejszemu nie jest wiadoma, który tylko od przybywających z wód jońskich majtków się dowiedział, że eskadra zwróciła się w te strony. Domyślają się ogólnie, że wycieczka ta niema nic innego na celu, jak tylko wprawę załogi i oswojenie jej z mniej znanemi strefami nadbrzeżnemi. (Oest Cor.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 16. sierpnia.)

Lwów. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 17r.3k.; żyta 12r.22k.; jęczmienia 10r.; owsa 6r.45k.; hreczki 9r.; kartofli 3r.22k.; — cetnar siana kosztował 2r.20k.; okłotów 1r.30k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 33r., dębowego 28r., sosnowego 24r.15k. w. w. Grochu i prosa nie było na targu. Drobna sprzedaż bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 8. sierpnia. Według doniesień handlowych z Sambora, Drohobycza i Komarna sprzedawano tamże na targach w drugiej połowie lipca w przecięciu korzec pszenicy po 15r.15k.—16r. 12k.—15r.30k; żyta 12r.30k.—12r.10k.—12r.; jęczmienia 9r.—9r.—10r.; owsa 5r.45k.—5r.45k.—7r.10k.; hreczki 0—9r.—8r.; kukurudzy w Samborze 12r.30k.; kartofli 7r.13k.—4r.35k.—5r. Cetnar siana kosztował 2r.30k.—2r.—3r.20k. Sąg drzewa twardego 16r.45k.—13r.—12r.30k., miękkiego 12r.15k.—10r.—8r. Za funt mięsa wołowego płacono 11k.—9k.—10k. i za garniec okowity 3r.20k.—3r.15k.—4r. w. w. Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 17. sierpnia.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	25	5	30
Dukat cesarski	5	26	5	31
Półimperyał zł. rosyjski	9	27	9	31
Rubel śr. rosyjski	1	49	1	50
Talar pruski	1	41	1	42
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	98	5	98	20
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	98	30	99	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 12. sierpnia.)

Amsterdam 162 l. 2. m. Augsburg $116\frac{3}{4}$ p. uso. Frankfurt $116\frac{3}{4}$ p. 2. m. Genua 136 l. 2. m. Hamburg $171\frac{3}{4}$ p. 2. m. Liworno $114\frac{1}{2}$ p. 2. m. Londyn 11.38 p. 3. m. Medyolan — —. Paryż $137\frac{1}{2}$ l. 2. m. Agio dukata ces. $21\frac{1}{2}$. Napoleondor. 9.20. Szufryn. 16.8. Agio srebra $15\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. sierpnia. Hr. Łoś Tadeusz, z Narola. — Hr. Łoś August, z Werchraty. — Artai Jędrzej, c. ros. podpułkownik, z Rosyi. — PP. Borkowski Aloizy, z Lubienia. — Kuczyński Felician, z Korkowa. — Młodzianowski Felix, z Szuszowa. — Pawlikowski Klemens, z Szczerczyka. — Skólimowski Tadeusz, z Humieńca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. sierpnia. PP. Bogucki Tomasz, do Leśniowic. — Niezabitowski Franciszek, do Koropuża. — Czajkowski Jan, do Pietniczan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. sierpnia:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zr.	28 1 0	+16°	+25°	wschodni	pochm.
2 god. zr.	28 0 3	+24°	+14,5°	połud.-wschodni	„ ⊙
10 g. w.	27 11 10	+19,5°		połud.-zachodni	„

Wieczór błyskawicy na północnej, potem na wschodnio-połuduiowej i na południowo-zachodniej stronie.

TEATR.

Dziś: opera niem. „Ernani."

Jutro w dzień urodzin Cesarskich, jeźli pogoda posłuży, odbędzie się w ogrodzie jezuickim wielki **Festyn ludu** ku wsparciu mieszkańców Krakowa dotkniętych pożarem. Festyn otwiera się koncertem sztuk dobranych o pół do piątej z południa, a o godzinie szóstej grana będzie krotochwila ze śpiewami w niemieckim języku „**Święto rzemieślnicze**," poczem nastąpi w języku polskim: „**Wesele na Podgórzu**" zabawka dramatyczna w śpiewach i z tańcami, utworu p. J. N. Kamińskiego. Pięć tysięcy lamp w kolorach rozmaitych oświetli ogród o ósmej; w brylantowanym ogniu jaśnieć będzie cyfra Najjaśniejszego Pana, a w odpowiednich miejscach przedstawią się w pięciu przezroczach najpiękniejsze okolice Krakowa, oddane z natury pędzlem p. Pohlmann. O dziewiątej pan Michelini spali sztuczne ognie w Arenie. W ciągu tych i tym podobnych szczegółowych zabaw odbywać się będzie gra w fanty na sposób **Tomboli Weneckiej**. Złożone darem piękne rzeczy w sali, przechodzić będą losem z urny do rąk gości w upominku za łaskawe wnijście i opatrzenie pogorzelców. Obok przyrządzona jest mała gra loteryjna, dzieciom dla rozrywki. Oprócz orchestry teatralnej dwie kapele wojskowe, Hartmann i Liechtenstein, zabawiać będą wieczór cały doborem sztuk muzycznych.



Subskrypcya na Kraków w Redakcyi gazety lwowskiej, ulica niższa Ormiańska Nr. 347.

Główny Redaktor **M. Szeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.